

Michał Leśniewski

**OORLAM, CZYLI SŁÓW KILKA
O WYMIANIE KULTUROWEJ
W POŁUDNIOWOAFRYKAŃSKIM
INTERIORZE NA PRZEŁOMIE
XVIII I XIX WIEKU**

**OORLAM OR A FEW WORDS
ON A CULTURAL EXCHANGES
IN THE SOUTH AFRICAN INTERIOR DURING
THE TURN OF 18TH AND 19TH CENTURY**

Słowa kluczowe: Południowa Afryka, Namibia, historia, XVIII i XIX wiek, wymiana kulturowa, Afrykanie, ludzie *Oorlam*

W XVIII-wiecznej Południowej Afryce mamy do czynienia ze zjawiskiem asymilacji przez lokalne społeczności szeregu elementów europejskiej kultury materialnej i instytucji, a następnie ich dalszej proliferacji, już jako integralnych składowych lokalnej kultury. Proces ten jest określanym niekiedy jako zjawisko *oorlamizacji*. Sam termin w ję-

zyku polskim jest praktycznie nieznaną. Najbliższy znaczeniowo jest termin *metysaż* (*metysaż kulturowy*). Tym niemniej oba terminy nie są synonimami. O ile *metysaż kulturowy* to zasadniczo: w szerszym znaczeniu proces powstawania synkretycznej kultury, w znaczeniu węższym łączącej elementy kultury iberyjskiej i indiańskiej. To szersze znaczenie pokrywa się z terminem *oorlamizacja*, który oznacza proces adaptowania i asymilacji elementów kultury i instytucji europejskich przez mieszkańców Południa Afryki, choć podkreślić trzeba, że w efekcie powstaje hybryda kulturowa.

Sam termin *oorlamizacja* wywodzi się od słowa *oorlam/Oorlam*, które jest określeniem niejasnego pochodzenia. Najczęściej sugerowane etymologie, wiążą je z malajskim zwrotem *orang lama* (dosł. 'człowiek długiego czasu'), odnoszącym się do starego, doświadczonego sługi; lub z innym malajskim słowem *gorang*, czyli 'niewolnik'; z holenderskim *overlands* lub *o'erlands*, odnoszącym się do wyruszających w dalekie strony; z przyładowym holenderskim *taal*, które miało oznaczać kogoś przebiegłego, podstępnego; czy wreszcie ze słowem z języka Nama, w którym miał to być lekceważący epitet oznaczający 'bezpłodną owcę'¹. Każda z tych etymologii jest możliwa i każda w jakiejś mierze pasuje do późniejszego znaczenia tego terminu. Znaczenie słowa *oorlam/Oorlam* zależy bowiem od tego, czy stosujemy szerszą, czy węższą definicję. Według tej drugiej stosuje się ono do podgrupy w ramach ludu Nama, należącego do khoisańskiej grupy językowej, która uległa jeszcze w XVIII stuleciu daleko idącej akulturacji na pograniczu Kolonii Przyładowej². Ośrodkiem konsolidacji tej grupy był niejaki Oude Ram, a po nim jego synowie Afrikaaner i Klaas. Ten drugi wyemigrował na północne pogranicze Kolonii Przy-

¹ To nie wszystkie możliwe etymologie. Sumuje je pokrótce Alvin Kienetz; zob.: A. Kienetz, *The Key Role of the Oorlam Migrations in the Early Europeanization of South-West Africa (Namibia)*, „The International Journal of African Historical Studies” 1977, Vol. 10, No. 4, s. 554, przyp. 5.

² Proces akulturacji różnych grup Khoisan na pograniczu Kolonii Przyładowej bardzo dokładnie opisał Nigel Penn w swojej książce pt. *The Forgotten Frontier*; zob.: idem, *The Forgotten Frontier. Colonists and Khoisan on the Cape's Northern Frontier in the 18th Century*, Cape Town 2005, s. 81–217.

ładkowej w latach 70. XVIII w.³. Na początku XIX w. po porażce z rąk koalicji innych grup ludności mieszanej (Bastaard, Griqua) i *zoorlamizowanej* (Korana) kierowanej przez klan Koków potomkowie Klaasa – Jonker i Jager Afrikaner – wyemigrowali na tereny współczesnej południowej i centralnej Namibii⁴, przynosząc ze sobą elementy kultury kolonialnej, rudymenty chrześcijaństwa i język Oorlans (dialekt kolonialnego holenderskiego). Dzięki militarnej przewadze, jaką dawały im konie i broń palna, podporządkowali sobie lokalne społeczności Khoi-khoi (Hotentoci) i zajęli tereny współczesnej południowej i centralnej Namibii. Jednocześnie uruchomili proces rozprzestrzeniania bursko-khoisańskiej hybrydy kulturowej, prowadząc do *oorlamizacji* miejscowych Nama, a nieco później także Hererów⁵.

Fakt proliferacji nowego modelu kulturowego prowadzi nas do szerszej definicji terminu *oorlam/Oorlam*. Nie tylko Oorlam-Afrikaners byli nosicielami nowego typu kultury, powstałego na pograniczu Kolonii Przylądkowej. Paul S. Landau podkreśla metyski charakter kultury pogranicza Kolonii Przylądkowej, przy czym zwraca przede wszystkim uwagę na wymianę międzykulturową⁶. Jednocześnie stwierdza, że termin *Metys* niesie ze sobą konkretne konotacje, które jednak nie do końca odzwierciedlają południowoafrykańską sytuację. Po pierwsze w samym wymiarze etniczno-społecznym jest ona bardziej złożona. Ludność mieszanego pochodzenia, którą obecnie najczęściej określa się jako Kolorodzi (Kolorowi), jest produktem mieszania się różnych grup osadników (np. Holendrów, Niemców, Francuzów, Portugalczyków) z różnymi grupami ludności khoisańskiej, niewolnikami (Afrykanami z Afryki Zachodniej, Malgaszami i Malajami), a wreszcie z lokalnymi grupami ludności Bantu, najczęściej Tswana, w mniejszym stopniu Nguni (Xhosa, Zulu) czy Sotho. Przy czym konfiguracja

³ Ibidem, s. 187.

⁴ Zob.: A. Kienetz, op. cit., s. 559–561.

⁵ Zob.: H. Vedder, *South West Africa in Early Times. Being the story of South West Africa up to the date of Maharero's death in 1890*, London 1966, s. 179–182, 186–189, 196–281.

⁶ P.S. Landau, *Popular Politics in the History of South Africa, 1400–1948*, Cambridge 2010, s. 4–6.

i skala mieszania się tych grup była różnorodna i trudna do jednoznacznego określenia. Na ten proces etnicznego mieszania się nakładały się kwestie wymiany kulturowej na obszarach pogranicznych. W efekcie na obszarach pogranicza, które w przypadku Kolonii Przyładkowej przed 1795 r.⁷ obejmowały 4/5 jej terytorium, powstało szereg społeczności mieszanych, takich jak: Korana, Bastards, Basters, Griqua, Oorlam-Afrikaners, które nie musiały być grupami mieszanymi etnicznie czy rasowo, natomiast funkcjonowały w obrębie kultury mieszanej, czerpiącej tak z kultury europejsko-kolonialnej, jak kultur lokalnych.

W efekcie termin *oorlam/Oorlam* w szerszym znaczeniu powinien być definiowany w przypadku Afryki Południowej jako grupa kulturowych pośredników – ludności mieszanej etnicznie i rasowo, ale także tubylczej, która zaadaptowała wiele elementów kultury europejskiej i kolonialnej, która odgrywała kluczową rolę w obustronnym przenikaniu elementów kultury między społecznościami osadniczym a lokalnymi⁸. Tym samym warto podkreślić, że *oorlamizacji* podlegały nie tylko kultury afrykańskie, ale także kolonialne, przede wszystkim burska.

Można to wyraźnie prześledzić na kilku przykładach pojawiających się jeszcze w XVIII w. Są one tym bardziej wyraziste, że w tym okresie nie oddziaływały jeszcze na społeczeństwa tego regionu idee związane z nowoczesnym imperializmem stworzone w Wielkiej Brytanii i z nowoczesnymi, głównie protestanckimi, ruchami misyjnymi, które miały odegrać tak istotną rolę w XIX stuleciu.

⁷ Jest to data w dużej mierze symboliczna, oznaczająca początek brytyjskiej hegemonii w Południowej Afryce, wiążącej się z rozciągnięciem bardziej efektywnej kontroli nad interiozem tej kolonii i jej terenami pogranicznymi; zob.: V.T. Harlow, *The British Occupations, 1795–1806*, w: J. Holland Rose, A.P. Newton, E.A. Benians, *The Cambridge History of British Empire*, Vol. 8, Cambridge 1936, s. 167–195.

⁸ Zob.: P.S. Landau, *Transformations in Consciousness*, w: C. Hamilton, B.K. Mbenga, R. Ross (eds.), *The Cambridge History of South Africa*, Vol. 1, Cambridge 2010, s. 407–418.

Cechą charakterystyczną relacji w interiorze Kolonii Przylądkowej w XVIII w. była afrykanizacja europejskich instytucji, urzędów społeczno-ekonomicznych i form organizacyjnych. W warunkach Kolonii Przylądkowej szybko okazało się, że proste przenoszenie europejskich, w tym wypadku północnoeuropejskich, wzorców gospodarowania i funkcjonowania społeczeństwa nie zdawało egzaminu.

Doświadczenia pierwszych prób osadnictwa europejskiego, podejmowanych jeszcze w latach 50. XVII w., były zniechęcające dla kolonialnej administracji⁹. Stąd bardzo szybko doszło do modyfikacji europejskich wzorców i dopasowywania ich do lokalnych warunków. Już kolejna akcja osadnicza podjęta przez gubernatora Simona van der Stela od roku 1679 bazowała na modelu osadniczym, który został dopasowany do południowoafrykańskich uwarunkowań¹⁰. Po przekroczeniu pasma Gór Długich farmerzy (Burowie) zderzyli się z nową rzeczywistością ekologiczną, która wymuszała zmianę sposobu gospodarowania. Tereny Małego, a zwłaszcza Wielkiego Karoo charakteryzują się niewielką ilością opadów (50–250 mm rocznie), a w efekcie niedostatecznymi zasobami wody. Dlatego jakakolwiek uprawa ziemi na większą skalę była niemożliwa. Z tego względu podstawą gospodarki farmerów z pogranicza (trekburów) stała się hodowla bydła. Ta jednak wymagała znacznie większych ilości ziemi niż dotychczas nadawane farmy.

⁹ Pierwsze próby zakończyły się niemal całkowitym niepowodzeniem. Johan (Jan) van Riebeeck miał nadzieję na odtworzenie w kolonii holenderskiego modelu intensywnej uprawy ziemi. Nie uwzględniono jednak odmiennych warunków glebowych i klimatycznych oraz kosztocłonności intensywnej uprawy ziemi. Kompania nie zapewniła odpowiednich funduszy (kredytów) i ustaliła ceny skupu płodów rolnych na poziomie, który nie gwarantował zwrotu włożonych nakładów. W efekcie zainteresowanie osadnictwem na terenie kolonii było minimalne; zob.: L. Guelke, *Frontier Settlement in Early Dutch South Africa*, „Annals of the Association of American Geographers” 1976, Vol. 66, s. 27, przyp. 8–10.

¹⁰ Przede wszystkim pięciokrotnie zwiększono wielkość nadziałów z ok. 11–13 ha do 55–65 ha, ponadto między farmami pozostawiono duże obszary ziemi niezasiedlonej do użytkowania wspólnego z myślą o hodowli; zob.: ibidem, s. 29–30.

Władze kolonii zareagowały na to, wydając w 1703 r. zgodę na dzierżawienie indywidualnym właścicielom praw do 6000-akrowych (2420 ha) farm (*leeningsplaas*) na peryferiach kolonii. Początkowo były to dzierżawy krótkoterminowe. Z czasem zasiedlenie dzierżawionych farm nabierało trwałości. W latach 1714–1715 wprowadzono stałą roczną opłatę dzierżawną.

Wraz ze wzrostem obszaru Kolonii Przylądkowej i liczebności osadników malały możliwości kontroli władz kolonii nad poczynaniami kolonistów¹¹, a to przyspieszało proces afrykanizacji instytucji i gospodarki pogranicznych farmerów. Ważną rolę w tym procesie pełniły kontakty z ludnością Khoisan. Miały one dwojaki charakter: konfliktu i kooperacji. Oba te wymiary były istotne w procesie afrykanizacji.

Przez cały XVIII wiek dochodziło do starć i konfliktów między trekburami i tubylcami¹², zwłaszcza na północnym pograniczu kolonii, gdzie liczba osadników była mniejsza, a warunki naturalne do stawiania oporu przez ludy Khoisan znacznie lepsze niż w innych częściach kolonii. Do eskalacji konfliktu dochodziło falami. Najpierw w latach 1712–1716, następnie w latach 1738–1739 i 1754–1755, a wreszcie w latach 70. XVIII w. W ich efekcie wiele społeczności Khoi-khoi uległo znacznemu osłabieniu i rozbięciu¹³. Jednocześnie to właśnie w toku tych konfliktów kształtowała się kluczowa dla dziejów Południowej Afryki instytucja, czyli system komando.

¹¹ Zresztą znaczenie Khoi-khoi dla europejskiej ekspansji w interiorze Kolonii Przylądkowej było zupełnie wyjątkowe; zob.: P.J. van der Merwe, *The Migrant Farmer in the History of the Cape Colony, 1657–1842*, Athens (Ohio) 1995, s. 113–119; S. Newton-King, *Masters and Servants on the Eastern Frontier*, Cambridge 1999, s. 37–62; R. Elphick, V.C. Malherbe, *The Khoisan to 1828*, w: R. Elphick, H. Giliomee (eds.), *The Shaping of South African Society, 1652–1840*, Cape Town 1989, s. 22–35.

¹² Zob.: T. Cameron, S.B. Spies, *Illustrated History of South Africa*, Johannesburg 1986, s. 107–108; S. Marks, *Khoisan Resistance to the Dutch in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, „Journal of African History” 1972, Vol. 13, No. 1, s. 72–75.

¹³ Zob.: R. Elphick, V.C. Malherbe, op. cit., s. 22–23.

Instytucja komanda wywodzi się z europejskiej tradycji pospolitego ruszenia. W warunkach południowoafrykańskiego interioru nabrała jednak specyficznych cech, jako że do lat 70. XVIII w. głównym przeciwnikiem osadników były ludy Khoisan, które preferowały partyzanckie metody walki: szybkie uderzenia kilkunasto- lub kilkudziesięcioosobowych grup wojowników na farmy, rabunek i błyskawiczne wycofywanie się. Komanda musiały odpowiadać tym samym także dlatego, że same nie grzeszyły liczebnością i do lat 70. XVIII w. nie liczyły zazwyczaj więcej niż kilkadziesiąt ludzi. Wymagania terenu i przeciwnika sprawiały, że stosowano metody charakterystyczne dla polowań: długotrwałe tropienie przeciwnika, szybkie, zaskakujące ataki na jego obozy i oddziały, stosowanie pułapek, zasadzek i podstępów¹⁴. Podstawą skuteczności było jednak wykorzystanie do maksimum dwóch atutów: koni i broni palnej. Te pierwsze dobrze zaaklimatyzowały się do warunków południowoafrykańskich, gdzie nie występują typowe dla Afryki choroby tropikalne (w tym przypadku przede wszystkim nagana). Na rozległych równinach Karru konie dawały zasadniczą przewagę nad pieszymi wojownikami. Dzięki nim komanda były bardziej mobilne, mogły narzucić walkę w korzystnym dla siebie terenie lub jej uniknąć, kiedy warunki zdawały się niesprzyjające. Jednocześnie użycie koni pozwalało do maksimum wykorzystać drugi z atutów społeczności kolonialnej – broń palną. Kluczowym elementem taktyki komanda były bowiem szybkość i mobilność oraz skuteczny ogień strzelecki prowadzony na dużych dystansach¹⁵. Wykorzystywano także naturalne przeszkody terenowe i osłony, zwłaszcza w obronie.

¹⁴ Zob.: Report of Field Corporal Adriaan van Jaarsvelt, 4th Sept. 1775, Report of Field Sergeants H.M. van der Berg and A. van Jaarsvelt, 11th Sept 1779, w: D. Moodie (ed.), *The Record: A Series of Official Papers Relative to the Conditions and Treatment of the Native Tribes of South Africa*, Part III, Cape Town 1960, s. 43–46, 84–85; J.S. Marais, *Maynier and the First Boer Republic*, Cape Town 1944, s. 8–15.

¹⁵ Zob.: W.K. Storey, *Guns, Race, Power in Colonial South Africa*, Cambridge 2008, s. 36.

W przypadku koni i broni palnej także doszło do ich dostosowania do lokalnych warunków. Jeśli chodzi o konie, preferowano przede wszystkim wytrzymałość, odporność na trudne warunki oraz niedobory paszy i wody, a także pewność kroku i zrównoważony charakter¹⁶. Co do broni palnej liczył się przede wszystkim zasięg i skuteczność. Warto przy tym pamiętać, że broń była przeznaczona przede wszystkim do polowania, zwłaszcza na grubą zwierzynę (słonie i nosorożce). To wpływało na jej konstrukcję – preferowano broń o dużym kalibrze i dużej masie pocisków¹⁷. Tylko pociski o odpowiedniej masie i energii kinetycznej mogły bowiem powalić szarżującego słonia lub nosorożca. Jednocześnie już tylko z tego powodu broń ta była niezwykle zabójcza. Co więcej, większość członków komand dysponowała więcej niż jednym muszkietem skałkowym, a w dodatku najczęściej stosowano broń dwulufową¹⁸.

Stosunki Burów z Khoisan nie ograniczały się do konfliktów. W bardzo wielu przypadkach stosunki między *veeburami* i Khoi-khoi były poprawne, czasami wręcz bardzo bliskie. Część rdzennych mieszkańców z ochotą przyjmowała napływających osadników i współpracowała z nimi. Wielu z nich wchodziło z *veeburami* w porozumienia o charakterze klientalnym, co było zresztą zgodne z ich społeczną praktyką w okresach kryzysu¹⁹. Dla zubożałych, osłabionych i zagrożo-

¹⁶ Zob.: P.J. van der Heyde Schreuder, *The Cape Horse. Its Origin, Breeding, and Development in the Union of South Africa*, Cornell University, Ithaca, NY 1915 (Ph.D. thesis), s. 7–38. Od tych koni wywodzą się także *Basuto Pony*, które przechowały wiele cech pierwotnych koni burskich z XVIII w.; zob.: R.W. Thornton, *The Origin and History of the Basuto Pony*, Morija 1936.

¹⁷ Zob.: B.M. Berkovitch, *The Cape Gunsmith: A History of the Gunsmiths and Gun Dealers at the Cape of Good Hope from 1795 to 1900, with Particular Reference to Their Weapons*, Stellenbosch 1976, s. 10–12; W.K. Storey, op. cit., s. 81–82.

¹⁸ Ibidem, s. 82.

¹⁹ Zob.: O.F. Mentzel, *A Geographical and Topographical Description of the Cape of Good Hope*, Vol. 1, Cape Town 1921, s. 36, 83–84; Vol. 3, Cape Town 1944, s. 111; A. Sparrman, *A Voyage to the Cape of Goud Hope*, Vol. 2, Cape Town 1977, s. 167; R. Elphick, V.C. Malherbe, op. cit., s. 6, 24; J.E. Par-

nych napaściami San grup Khoi-khoi współpraca z *veeburami* stwarzała możliwość odbudowania stad i dawała ochronę przed atakami. Taka współpraca była, przynajmniej do czasu, korzystna dla obu stron²⁰. Obecność trekbura z jego rodziną i bronią palną dawała Khoi-khoi większe poczucie bezpieczeństwa. Z kolei Burowie zyskiwali wartościowych pomocników, którzy doskonale znali teren, zwłaszcza rozmieszczenie źródeł wody, co miało kluczowe znaczenie, a także wiedzieli, które z dzikich roślin były jadalne, a które nie. Khoi-khoi przekazywali swym patronom swoje umiejętności gospodarowania w południowoafrykańskim interiorze²¹, a jednocześnie sami zdobywali nowe umiejętności.

Przede wszystkim zaadaptowali broń palną i konie. Warto podkreślić, że przynajmniej do lat 70. XVIII w. większość trekburów nie miała oporów, by uzbrajać klientów i służbę Khoi-khoi w broń palną. Nawet gdy władze kolonii u schyłku XVIII w. zaczęły regulować dostęp tubylców do broni palnej, to i tak do samego schyłku stulecia Khoi-khoi pozostający na służbie trekburów regularnie stanowili większość w komandach²². W efekcie zapoznawali się nie tylko z życiem koni i broni palnej, jej zaletami i wadami, ale także z instytucją komanda, jej charakterem, taktyką i organizacją.

W relacjach z trekburami zapoznawali się także z innymi elementami kultury materialnej. Jednymi z najważniejszych urządzeń były wozy zaprzężone w woły, które odgrywały kluczową rolę w przemie-

kington, *Soaqua and Bushmen: Hunters and Robbers*, w: C. Schrire (ed.), *Past and Present in Hunter Gatherer Studies*, Orlando 1984, s. 160–161; H. Giliomee, *The Eastern Frontier, 1770–1812*, w: *The Shaping of South African Society...*, op. cit., s. 430–431.

²⁰ P.J. van der Merwe, op. cit., s. 113–115; S. Newton-King, op. cit., s. 40–45.

²¹ Zob.: O.F. Mentzel, op. cit., Vol. 1, s. 36, 83–84; R. Ross, *Beyond the Pale. Essays on the History of Colonial South Africa*, Hannover (New Hampshire) 1993, s. 87.

²² Zob.: Combined Boards of Landdrost and Heemraden, and Landdrost and Militia Officers, Stellenbosch, to Governor van Plettenberg and Council, 19th April 1774, w: D. Moodie (ed.), op. cit., s. 26; Report of the Field-Commandant Nicolas van der Merwe, 7th Nov. 1774, w: D. Moodie (ed.), op. cit., s. 35.

rzaniu południowoafrykańskiego interioru i w transporcie ludzi oraz przedmiotów i towarów²³. Przejmowali także europejskie ubrania. Z jednej strony lepiej nadawały się do jazdy konnej niż tradycyjne stroje Khoi-khoi, z drugiej natomiast były wyrazem statusu i aspiracji. O stopniu ich rozpowszechnienia świadczą ówczesne opisy: „Wieczorem przybyło dwudziestu dwóch Korana ze swoim wodzem. Pierwszym odczuciem, jakiego doświadczyłem na ich widok, było zaskoczenie. Spodziewałem się hordy nagich dzikusów, tymczasem spotkałem grupę szykownych młodych mężczyzn, ubranych zgodnie z modą obowiązującą wśród najbardziej szacownych kolonialnych farmerów”²⁴.

Khoisan pozostający na służbie u trekburów przejmowali także inne elementy kolonialnej kultury: rudymenty chrześcijaństwa, język czy znajomość uprawy roli. Z czasem traktowali je jako integralny element swojego bagażu kulturowego. Jednocześnie dochodziło niekiedy do konfliktów na linii służba, klienci–patroni. Od lat 30. XVIII w. obserwowalne jest w źródłach zbiegostwo niezadowolonych klientów i pracowników poza granice kolonii. Ci zbiegowie (*drosders*) zabierali ze sobą bagaż kulturowy, a bardzo często także konie, broń palną i inne narzędzia²⁵. Ich napływ był początkiem zmian kulturowych w lokalnych społecznościach, tym bardziej że stanowili jedynie forpocztę kolejnych grup migrujących z terenu Kolonii Przylądkowej, co miało doprowadzić do zmiany charakteru społeczności żyjących na północ od kolonii.

²³ Zob.: G. Tylden, *The Ox-Wagon*, „Africana Notes and News” 1956, No. 12 (2), s. 44–48; J. Burman, *Towards the far Horizon: The Story of the Ox-wagon in South Africa*, Cape Town 1988, s. 13–46.

²⁴ J. Philip, *Researches in South Africa Illustrating the Civil, Moral, and Religious Condition of the Native Tribes, Including Journals of the Author's Travels in the Interior, Together with Detailed Accounts of the Progress of the Christian Missions, Exhibiting the Influence of Christianity in Promoting Civilization*, London 1828, s. 334.

²⁵ N. Penn, *The Frontier In the Western Cape, 1700–1740*, w: J. Parkington, M. Hall (eds.), *Papers in the Prehistory of the Western Cape, South Africa*, Oxford 1987, s. 476.

Poza zbiegłymi poddanymi i klientami na północne pogranicze Kolonii Przylądkowej uciekały różnego rodzaju niespokojne duchy i ludzie wykluczeni: dezerterzy, zbiegli niewolnicy oraz ludzie wyjęci spod prawa. Migrowali tam także zdesperowani, zubożali trekburowie oraz ludność mieszanego pochodzenia (Bastaardowie)²⁶.

Wokół przybyszy zaczęły się gromadzić lokalne społeczności Khoi-khoi i San, a także do pewnego stopnia Bantu (gł. Sotho-Tswana) oraz biali. W ten sposób zaczął powstawać nowy typ społeczności określanej jako Oorlam²⁷. Były to tak społeczności mieszane (Bastaard, Baster, Griqua), jak Khoisan (Oorlam-Afrikaners, Korana, Nama). Zaczęło więc dochodzić do spontanicznej dyfuzji wytworzonego na pograniczu Kolonii Przylądkowej modelu społecznego, politycznego, organizacyjnego i kulturowego. Jego wyznacznikami były: broń palna, konie, wozy z wołami, system komando, kolonialny ubiór, elementy chrześcijaństwa i język.

Przełom XVIII i XIX stulecia oraz pierwsze trzy dekady XIX w. był okresem największego sukcesu tych społeczności, który zachęcał

²⁶ Zob.: idem, *Droster Gangs of the Bokkeveld and Roggeveld, 1770–1800*, „South African Historical Journal” 1990, No. 23, s. 15–40; J.A. Engelbrecht, *The Korana: An Account of Their Customs and Their History*, Cape Town 1936, s. 56–58; K. Schoeman, *The Griqua Captaincy of Philippolis, 1826–1861*, Pretoria 2002, s. 10; J.S. Marais, *The Cape Coloured People. 1652–1937*, Johannesburg 1962, s. 9–13.

²⁷ Powstawały różne typy społeczności, wśród których dominowały dwa: agresywne bandy, które wykorzystywały przewagę technologiczną do grabieżczych ataków na sąsiednie społeczności (zob.: T. Arbousset, F. Daumas, *Narrative of an Exploratory Tour to the North-East of the Colony of the Cape of Good Hope*, Cape Town 1846, s. 26), oraz rodzinno-klienckie klany kolorowych trekburów, zajmujące się przede wszystkim hodowlą, łowiectwem i handlem (zob.: H. Lichtenstein, *Travels in Southern Africa*, Vol. 2, Cape Town 1930, s. 240, 244–245). R. Moffat, *Missionary Labours and Scenes in Southern Africa*, New York 1844, s. 65; P.B. Borchers, *An Autobiographical Memoir Being a Plain Narrative of Occurrences from Early Life to Advanced Age, chiefly intended for his children and descendants, countrymen and friends*, Cape Town 1861, s. 116–119.

także innych do naśladowania tych wzorów. Przykładami tego procesu są wspomniani już wielokrotnie Korana czy Oorlam-Afrikaners. W przypadku tych pierwszych mamy problem z określeniem, kiedy Korana stali się społecznością typu Oorlam. Odpowiedź nie jest prosta. Z jednej strony historycy wskazują, że ok. 1760 r. Korana (Taaibosch) zaczęli atakować ludy Tswana, docierając w swoich wyprawach nawet do południowo-wschodniej Botswany²⁸. Badacze wiążą to zjawisko z pojawieniem się wśród Korana zbiegów z Kolonii Przylądkowej dysponujących końmi i bronią palną²⁹. Najbardziej znanym przykładem tego zjawiska była działalność Jana Bloema, dezertera, który zbiegł w głąb południowoafrykańskiego interioru i dotarł nad rzekę Oranje. Tam osiadł wśród Korana, z którymi związał się więzami rodzinnymi, a do 1795 r. budował swoje polityczne i militarne zaplecze, tworząc system sojuszy obejmujący szereg klanów Korana³⁰. Około 1792 r. przeniósł się na północ od rzeki Oranje i korzystając z posiadanej broni palnej i koni, zaczął, na czele związanych z nim Korana, najeżdżać okoliczne wodzostwa Tswana³¹.

To dowodziłoby, że już u schyłku XVIII w. Korana należeli do społeczności typu Oorlam. Z drugiej jednak strony jeszcze na początku XIX w. znajdujemy relacje podróżników opisujących Korana jako żyjących jak typowa społeczność Khoi-khoi i używających w większo-

²⁸ P.E. Reaper, M. Boucher (eds.), *Robert Jacob Gordon, Cape Travels, 1777–1786*, Vol. 2, Johannesburg 1988, s. 339–342; N. Penn, *The Orange River Frontier Zone, c. 1700–1805*, w: A. Smith (ed.), *Einiqueland. Studies of the Orange River Frontier*, Town 199, s. 41.

²⁹ N. Parsons, *Prelude to Difaqane in the Interior of Southern Africa c. 1600–c. 1822*, w: C. Hamilton (ed.), *The Mfecane Aftermath. Reconstructive Debates in Southern African History*, Johannesburg – Pietermaritzburg 1995, s. 344.

³⁰ W.F. Lye (ed.), *Andrew Smith's Journal of His Expedition into the Interior of South Africa, 1834–1836*, Cape Town 1975, s. 128. E.A. Eldredge, *Slave Raiding Across the Cape Frontier*, w: E.A. Eldredge, F. Morton (eds.), *Slavery in Southern Africa. Captive Labor on the Dutch Frontier*, Boulder – San Francisco – Oxford – Pietermaritzburg 1994, s. 111–112.

³¹ W.F. Lye (ed.), op. cit., s. 128; N. Penn, *The Forgotten Frontier...*, op. cit., s. 181.

ści tradycyjnej broni. Opisy te nie wskazują na to, by używali oni na większą skalę broni palnej i koni oraz by wykazywali większy wpływ kultury kolonialnej³².

Nie ma tutaj miejsca na dłuższe dywagacje³³. W skrócie można przyjąć, że u schyłku XVIII w. Korana byli raczej sprzymierzeńcami i klientami grup Oorlam, ale sami jeszcze do tej kategorii się nie zaliczali³⁴. Proces *oorlamizacji* miał zająć jeszcze co najmniej dwadzieścia lat i możemy przyjąć, że dobiegł końca dopiero w drugiej dekadzie XIX w., kiedy Korana uniezależnili się w dużej mierze od Bastaardów, Griqua i innych grup ludności mieszanego pochodzenia, sami przejmując podstawowe elementy kultury swoich wcześniejszych patronów. W tym czasie Korana rozwijali swoją łupieżczą działalność.

Grupy Korana pod przywództwem takich ludzi jak: Jan Bloem II, Jan i Gert Taaiboschowie, Abraham Kruger czy Piet Witvoet wykorzystali swoją przewagę technologiczną i chaos panujący w interiorze, by stać się bardzo skutecznymi łupieżcami, którzy w latach 20. XIX w. napadali i łupili okoliczne społeczności, zwłaszcza wodzostwa ludów Sotho-Tswana³⁵. Jednocześnie sami byli rozsadnikami *oorlamizacji* wśród tych ludów.

Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku Oorlam-Afrikaners, tyle że grupa ta od 1761 r., kiedy to po raz pierwszy pojawiła się w źródłach, należała do kategorii Oorlam³⁶. W latach 70. XVIII w. ludzie ci wyemigrowali do doliny rzeki Oranje, gdzie współpracowali z lokal-

³² J. Barrow, *An Account of the Travels into the Interior of Southern Africa in the Years 1797 and 1798*, Vol. 1, London 1802, s. 404; H. Lichtenstein, op. cit., s. 252–254.

³³ Więcej zob.: M. Leśniewski, *Guns and Horses, c 1750 to c 1850: Korana – People or Raiding Hordes?*, „Werkwinkel” 2010, Vol. 5, No. 2, s. 11–26.

³⁴ W.F. Lye (ed.), op. cit., s. 128, 178; R. Moffat, op. cit., s. 141; P.B. Borchers, op. cit., s. 117, 118; J.A. Engelbrecht, op. cit., s. 57.

³⁵ T. Arbouset, F. Daumas, op. cit., s. 26, 210–211; *Jan Pienaar Testimony, 13th April 1871*, w: D. Arnot, F.H.S. Orpen, *The Land Question of Griqualand West: An Inquiry into the Various Claims to Land in that Territory; Together with a Brief History of the Griqua Nation*, Cape Town 1875, s. 190–191.

³⁶ H. Vedder, op. cit., s. 179; N. Penn, *The Forgotten Frontier...*, op. cit., s. 168.

nymi farmerami, wynajmując się niekiedy jako eskorta podróżników eksplorujących tereny na północ od granic Kolonii Przylądkowej. I tak przez następne 20 lat, do lat 90., funkcjonowali jako półoficjalni przedstawiciele władz kolonii na tych terenach³⁷.

W 1796 r. Oorlam-Afrikaners zbuntowali się przeciw dotychczasowemu układowi i postanowili rozpocząć działalność na własną rękę. Uznali, że dysponują dostatecznymi siłami, by móc działać samodzielnie, bez oglądania się na władze Kolonii Przylądkowej. Przez następne niemal sześć lat najeżdżali okoliczne społeczności i wodzostwa, tak Oorlam, Khoisan, jak Tswana, atakowali także burskie farmy na północnym pograniczu³⁸. Ostatecznie w lutym 1802 r. okoliczne wodzostwa i klany Oorlam, Khoisan i Bantu pod kierunkiem Cornelisa Koka zmusiły Oorlam-Afrikaners do wycofania się na zachód – na pogranicze współczesnej Namibii³⁹.

Od 1810 r. źródła odnotowują ich najazdy na obszary południowej Namibii, a od schyłku drugiej dekady XIX w. na stałe osiedlili się w południowej i środkowej Namibii, najpierw pod przywództwem Jagera Afrikanera (do 1823 r.), a potem Jonkera Afrikanera, który zaraz po śmierci ojca przeniósł się ze swoimi zwolennikami na tereny centralnej Namibii (w rejon obecnego Soeku). Tam do 1828 r. podporządkował sobie lokalnych Nama i inne ludy Khoisan⁴⁰. Ekspansja

³⁷ Zob.: P.E. Reaper, M. Boucher (eds.), op. cit., s. 241, 298, 362, 364, 367; N. Penn, *The Forgotten Frontier...*, op. cit., s. 187–194.

³⁸ Więcej na temat ich działalności zob.: N. Penn, *The Forgotten Frontier...*, op. cit., s. 198–199, 213–217; M.Ch. Legassick, *The Politics of a South African Frontier. The Griqua, the Sotho-Tswana and the Missionaries, 1780–1840*, Basel 2010, s. 71–73.

³⁹ *Journal of the Expedition under Messrs. Truter and Somerville to Bechuanaland, 1st Oct. 1801–31st Aug. 1802*, w: G. McCall Theal (ed.), *Records of the Cape Colony from May 1801 to February 1803*, Vol. 4, Cape Town 1899, s. 407–408; E. Bradlow, F. Bradlow (eds.), *William Somerville's Narrative of His Journeys to the Eastern Cape Frontier and to Lattakoe 1799–1802*, Cape Town 1979, s. 97, 170, 176–178, 216; N. Penn, *The Forgotten Frontier...*, op. cit., s. 216–217.

⁴⁰ Zob.: B. Lau, *Conflict and Power in Nineteenth-Century Namibia*, „The Journal of African History” 1986, Vol. 27, No. 1, s. 32.

Oorlam-Afrikaners oznaczała także ekspansję niesionych przez nich wzorców kulturowych. Ludy Nama zaczęły naśladować przybyszy pod względem organizacji społeczno-politycznej, działalności ekonomicznej, rozpoczęły same adaptować broń palną i konie oraz organizować się w komanda. Zapoczątkowały też proces przejmowania języka holenderskiego (czy protoafrikaans) i innych elementów kultury materialnej i duchowej, którego przyspieszenie spowodowało zawieranie małżeństw mieszanych. Faktycznie do połowy XIX w. różnice pomiędzy tymi dwiema grupami w dużej mierze zatarły się⁴¹.

W tym przypadku proces *oorlamizacji* nie dotyczył tylko Nama, czy szerzej ludów Khoisan. Dotknął także Hererów, należących do ludów Bantu, którzy w latach 20. XIX w. po raz pierwszy zetknęli się z bronią palną i końmi, kiedy Oorlam-Afrikaners wsparli Nama w wojnie z Hererami⁴². Do lat 50. Jonker Afrikaner zdominował i podporządkował sobie większość grup Hererów. Ci jednak, mimo prób Jonkera Afrikanera, by zahamować ten proces, sami zaczęli ulegać *oorlamizacji*, adaptując z czasem coraz więcej elementów kulturowych przyniesionych przez Oorlam-Afrikaners. Finalnie proces *oorlamizacji* lokalnych społeczności doprowadził do upadku hegemonii Oorlam-Afrikaners. W latach 60. XIX w. najpierw wyemancypowali się Nama pod przywództwem klanu Witbooi, a następnie Herero pod wodzą Maherero⁴³. Jednocześnie nie zakończyła się *oorlamizacja* lokalnych społeczności, które w adaptacji wzorców kulturowych przyniesionych wcześniej przez Oorlam widziały szansę na własny sukces. Nama pod wodzą Hendrika Witbooi czy Herero pod władzą Maherero były ludami całkowicie (Nama), lub w dużej mierze (Herero) *zooramizowanymi*.

Powstanie grup rozumianych w szerszym znaczeniu jako Oorlam, można uznać za naturalny efekt niekontrolowanej ekspansji pograni-

⁴¹ F. Galton, *The Narrative of an Explorer in Tropical South Africa*, London 1853, s. 68–71; zob. także: B. Lau, op. cit., s. 32–33; A. Kienetz, op. cit., s. 562–563.

⁴² Zob.: A. Kienetz, op. cit., s. 563.

⁴³ Niebagatelną rolę odegrali w nich europejscy kupcy, którzy dostarczyli Hererom broni palnej; zob.: H. Vedder, op. cit., s. 325–391.

cza Kolonii Przylądkowej. Kluczem do tego procesu były nieregulowane przez władze kolonialne kontakty między Burami i Afrykanami, które wytworzyły nową jakość kulturową, hybrydę zawierającą elementy kultury kolonialnej i afrykańskiej (gł. *Khoisan*). Nie przypadkiem proces *oorlamizacji* w samej kolonii trwał przez cały XVIII w. do 1806 r. (czyli przejęcia ostatecznie władzy przez Brytyjczyków), a potem pojawił się w republikach burskich, zwłaszcza w Transwalu, w okresie Wielkiego Treku (1835–1848) i trwał do początku lat 70. XIX w. W obu bowiem przypadkach mamy do czynienia z otwartym pograniczem i praktycznie swobodną wymianą kulturową. Każda z migracji, czy to byli Korana, Oorlam-Afrykaners, czy inne grupy (np. Griqua, Voortrekkerzy), oznaczała proliferację modelu kulturowego, a przynajmniej niektórych jego elementów: koni, broni palnej, wozów zaprzężonych w woły czy systemu komando, które rozprzestrzeniały się już niezależnie od ekspansji kolonialnej.

Jego nosicielami byli nie tylko ludzie bezpośrednio lub pośrednio związani z kulturą kolonialnego pogranicza: Burowie, tacy jak Coenraad de Buys⁴⁴, Jan Bloem czy później Andries Hendrik Potgieter; Oorlam, tacy jak Klaas Afrikaner, Jager Afrikaner czy Jonker Afrikaner; Griqua, tacy jak Barend Barends; czy rodzina Koków, ale także rodzimi Afrykanie wychowani w lokalnych tradycjach, tacy jak Danster, czyli Nzwane, należący do królewskiego klanu Rharhabe-Xhosa, którzy wyemigrowawszy do doliny rzeki Oranje, przyjęli tamtejszy model społeczno-polityczny i kulturowy⁴⁵. Na przełomie XVIII i XIX w. mamy bowiem do czynienia z ekspansją tego modelu kulturowego, która tylko częściowo towarzyszyła ekspansji społeczności Oorlam, a potem Griqua i Burów na północ od rzeki Oranje. Atrakcyjność tego modelu sprawiła, że możemy mówić o procesie *oorlamizacji* wszystkich ludów i społeczności Wysokiego Stepu. Upowszechnienie koni, broni palnej, elementów kolonialnego ubioru, budownictwa nastąpiło

⁴⁴ W kwestii losów Coenraada de Buysa zob.: R.G. Wagner, *Coenraad de Buys in Transorangia*, „The Societies of Southern Africa in the 19th and 20th Centuries” October 1972 – June 1973, Vol. 4, s. 1–8.

⁴⁵ P. Kallaway, *Danster and the Xhosa of the Gariiep: Towards a Political Economy of the Cape Frontier, 1790–1820*, „African Studies” 1982, Vol. 41, No. 1, s. 143–160.

w latach 20. i 30. XIX w. i dotknęło ludów Bantu, czego najbardziej wyrazistymi przykładami były losy BaRolong pod władzą Moroka, BaThlokwa Sekonyeli, czy przede wszystkim BaSotho pod władzą Moshweshwego. Wszyscy oni przyjęli wiele elementów kultury Oorlam, a zwłaszcza konie, broń i system komando⁴⁶, albo przekształcali swoje dotychczasowe tradycje pod wpływem nowych wzorców kulturowych. I tak tradycyjne ubiory SeSotho zostały dostosowane do wymogów jazdy konnej. Pojawiały się także nowe umiejętności (np. rusznikarstwo)⁴⁷.

Jednocześnie *oorlamizacji* ulegała kultura samych Burów z interioru. I nie mówimy o sytuacji takiej jak w przypadku Coenraada de Buysa, którego synowie ze związków z tubylczymi kobietami stworzyli odrębną społeczność Kolorędów w północnym Transwalu, znaną jako Buysowie⁴⁸. Mówimy o fakcie adaptacji wielu technik, umiejętności i praktyk lokalnych społeczności przez ogół Burów, czy to będzie ich kuchnia z biltongiem na czele, metody hodowli bydła i owiec, bazujące na doświadczeniach Khoi-khoi, niektóre elementy stroju (adaptacja *kaross*), czy wreszcie organizacja społeczna burskich wspólnot i klanów⁴⁹.

To wszystko wskazuje, że proces *oorlamizacji* był powszechny i wielokierunkowy, a został zatrzymany ostatecznie w latach 70. XIX w., choć na terenach marginalnych, takich jak współczesna Namibia czy Botswana, miał trwać niemal do końca XIX w.

⁴⁶ Zob.: A. Atmore, P. Sanders, *Sotho Arms and Ammunition in Nineteenth Century*, „The Journal of African History” 1971, Vol. 12, No. 4, s. 535–544; W.F. Lye, C. Murray, *Transformations on the Highveld: The Tswana and Southern Sotho*, Cape Town 1980, s. 50; E. Eldredge, *A South African Kingdom. The Pursuit of Security in Nineteenth-Century Lesotho*, Cambridge 2002, s.147, 154; P. Sanders, *Sekonyela and Moshweshwe*, „The Journal of African History” 1969, Vol. 10, No. 3, s. 439–455.

⁴⁷ E. Eldredge, *A South African Kingdom...*, op. cit., s. 82–100.

⁴⁸ Zob.: R.G. Wagner, *Zoutpansberg. The Dynamics of a Hunting Frontier, 1848–1867*, w: S. Marks, A. Atmore (eds.), *Economy and Society in Pre-Industrial South Africa*, London 1980, s. 313–349. Autor ten pracował nad przygotowaniem monografii dotyczącej tej społeczności; zob.: ibidem, s. 338, przyp. 15. Niestety projekt ten nie został do tej pory zrealizowany.

⁴⁹ Zob.: P.S. Landau, *Transformations in Consciousness*, op. cit., s. 407–418.

BIBLIOGRAFIA

- Arbousset T., Daumas F., *Narrative of an Exploratory Tour to the North-East of the Colony of the Cape of Good Hope*, Cape Town 1846.
- Atmore A., Sanders P., *Sotho Arms and Ammunition in Nineteenth Century*, „The Journal of African History” 1971, Vol. 12, No. 4.
- Barrow J., *An Account of the Travels into the Interior of Southern Africa in the Years 1797 and 1798*, Vol. 1, London 1802.
- Berkovitch B.M., *The Cape Gunsmith: A History of the Gunsmiths and Gun Dealers at the Cape of Good Hope from 1795 to 1900, with Particular Reference to Their Weapons*, Stellenbosch 1976.
- Borcherds P.B., *An Autobiographical Memoir Being a Plain Narrative of Occurrences from Early Life to Advanced Age, chiefly intended for his children and descendants, countrymen and friends*, Cape Town 1861.
- Bradlow E., Bradlow F. (eds.), *William Somerville's Narrative of His Journeys to the Eastern Cape Frontier and to Lattakoe 1799–1802*, Cape Town 1979.
- Burman J., *Towards the far Horizon: The Story of the Ox-wagon in South Africa*, Cape Town 1988.
- Cameron T., Spies S.B., *Illustrated History of South Africa*, Johannesburg 1986.
- Combined Boards of Landdrost and Heemraden, and Landdrost and Militia Officers, Stellenbosch, to Governor van Plettenberg and Council, 19th April 1774, w: D. Moodie (ed.), *The Record: A Series of Official Papers Relative to the Conditions and Treatment of the Native Tribes of South Africa*, Part III, Cape Town 1960.
- Eldredge E.A., *A South African Kingdom. The Pursuit of Security in Nineteenth-Century Lesotho*, Cambridge 2002.
- Eldredge E.A., *Slave Raiding Across the Cape Frontier*, w: E.A. Eldredge, F. Morton (eds.), *Slavery in Southern Africa. Captive Labor on the Dutch Frontier*, Boulder – San Francisco – Oxford – Pietermaritzburg 1994.
- Elphick R., Malherbe V.C., *The Khoisan to 1828*, w: R. Elphick, H. Giliomee (eds.), *The Shaping of South African Society, 1652–1840*, Cape Town 1989.
- Engelbrecht J.A., *The Korana: An Account of Their Customs and Their History*, Cape Town 1936.
- Galton F., *The Narrative of an Explorer in Tropical South Africa*, London 1853.
- Giliomee H., *The Eastern Frontier, 1770–1812*, w: R. Elphick, H. Giliomee (eds.), *The Shaping of South African Society, 1652–1840*, Cape Town 1989.
- Guelke L., *Frontier Settlement in Early Dutch South Africa*, „Annals of the Association of American Geographers” 1976, Vol. 66.
- Harlow V.T., *The British Occupations, 1795–1806*, w: J. Holland Rose, A.P. Newton, E.A. Benians (eds.), *The Cambridge History of British Empire*, Vol. 8, Cambridge 1936.

- Heyde Schreuder van der P.J., *The Cape Horse. Its Origin, Breeding, and Development in the Union of South Africa*, Cornell University, Ithaca, NY 1915 (Ph.D. thesis).
- Jan Pienaar Testimony, 13th April 1871, w: D. Arnot, F.H.S. Orpen, *The Land Question of Griqualand West: An Inquiry into the Various Claims to Land in that Territory; Together with a Brief History of the Griqua Nation*, Cape Town 1875.
- Journal of the Expedition under Messrs. Truter and Somerville to Bechuanaland, 1st Oct. 1801–31st Aug. 1802*, w: G. McCall Theal (ed.), *Records of the Cape Colony from May 1801 to February 1803*, Vol. 4, Cape Town 1899.
- Kallaway P., *Danster and the Xhosa of the Gariep: Towards a Political Economy of the Cape Frontier, 1790–1820*, „African Studies” 1982, Vol. 41, No. 1.
- Kienetz A., *The Key Role of the Oorlam Migrations in the Early Europeanization of South-West Africa (Namibia)*, „The International Journal of African Historical Studies” 1977, Vol. 10, No. 4.
- Landau P.S., *Popular Politics in the History of South Africa, 1400–1948*, Cambridge 2010.
- Landau P.S., *Transformations in Consciousness*, w: C. Hamilton, B.K. Mbenga, R. Ross (eds.), *The Cambridge History of South Africa*, Vol. 1, Cambridge 2010.
- Lau B., *Conflict and Power in Nineteenth-Century Namibia*, „The Journal of African History” 1986, Vol. 27, No. 1.
- Legassick M.Ch., *The Politics of a South African Frontier. The Griqua, the Sotho-Tswana and the Missionaries, 1780–1840*, Basel 2010.
- Leśniewski M., *Guns and Horses, c 1750 to c 1850: Korana – People or Raiding Hordes?*, „Werkwinkel” 2010, Vol. 5, No. 2.
- Lichtenstein H., *Travels in Southern Africa*, Vol. 2, Cape Town 1930.
- Lye W.F. (ed.), *Andrew Smith’s Journal of His Expedition into the Interior of South Africa, 1834–1836*, Cape Town 1975.
- Lye W.F., Murray C., *Transformations on the Highveld: The Tswana and Southern Sotho*, Cape Town 1980.
- Marais J.S., *Maynier and the First Boer Republic*, Cape Town 1944.
- Marais J.S., *The Cape Coloured People. 1652–1937*, Johannesburg 1962.
- Marks S., *Khoisan Resistance to the Dutch in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, „Journal of African History” 1972, Vol. 13, No. 1.
- Mentzel O.F., *A Geographical and Topographical Description of the Cape of Good Hope*, Vol. 1, Cape Town 1921.
- Mentzel O.F., *A Geographical and Topographical Description of the Cape of Good Hope*, Vol. 3, Cape Town 1944.
- Merwe van der P.J., *The Migrant Farmer in the History of the Cape Colony, 1657–1842*, Athens (Ohio) 1995.

- Moffat R., *Missionary Labours and Scenes in Southern Africa*, New York 1844.
- Newton-King S., *Masters and Servants on the Eastern Frontier*, Cambridge 1999.
- Parkington J.E., *Soaqua and Bushmen: Hunters and Robbers*, w: C. Schrire (ed.), *Past and Present in Hunter Gatherer Studies*, Orlando 1984.
- Parsons N., *Prelude to Difaqane in the Interior of Southern Africa c. 1600–c. 1822*, w: C. Hamilton (ed.), *The Mfecane Aftermath. Reconstructive Debates in Southern African History*, Johannesburg – Pietermaritzburg 1995.
- Penn N., *Droster Gangs of the Bokkeveld and Roggeveld, 1770–1800*, „South African Historical Journal” 1990, No. 23.
- Penn N., *The Forgotten Frontier. Colonists and Khoisan on the Cape’s Northern Frontier in the 18th Century*, Cape Town 2005.
- Penn N., *The Frontier In the Western Cape, 1700–1740*, w: J. Parkington, M. Hall (eds.), *Papers in the Prehistory of the Western Cape, South Africa*, Oxford 1987.
- Penn N., *The Orange River Frontier Zone, c. 1700–1805*, w: A. Smith (ed.), *Einiqueland. Studies of the Orange River Frontier*, Town 1995.
- Philip J., *Researches in South Africa Illustrating the Civil, Moral, and Religious Condition of the Native Tribes, Including Journals of the Author’s Travels in the Interior, Together with Detailed Accounts of the Progress of the Christian Missions, Exhibiting the Influence of Christianity in Promoting Civilization*, London 1828.
- Reaper P.E., Boucher M. (eds.), *Robert Jacob Gordon, Cape Travels, 1777–1786*, Vol. 2, Johannesburg 1988.
- Report of the Field-Commandant Nicolas van der Merwe, 7th Nov. 1774, w: D. Moodie (ed.), *The Record: A Series of Official Papers Relative to the Conditions and Treatment of the Native Tribes of South Africa*, Part III, Cape Town 1960.
- Report of Field Corporal Adriaan van Jaarsvelt, 4th Sept. 1775, Report of Field Sergeants H.M. van der Berg and A. van Jaarsvelt, 11th Sept 1779, w: D. Moodie (ed.), *The Record: A Series of Official Papers Relative to the Conditions and Treatment of the Native Tribes of South Africa*, Part III, Cape Town 1960.
- Ross R., *Beyond the Pale. Essays on the History of Colonial South Africa*, Hannover (New Hampshire) 1993.
- Sanders P., *Sekonyela and Moshweshwe*, „The Journal of African History” 1969, Vol. 10, No. 3.
- Schoeman K., *The Griqua Captaincy of Philippolis, 1826–1861*, Pretoria 2002.
- Sparrman A., *A Voyage to the Cape of Goud Hope*, Vol. 2, Cape Town 1977.
- Storey W.K., *Guns, Race, Power in Colonial South Africa*, Cambridge 2008.
- Thornton R.W., *The Origin and History of the Basuto Pony*, Morija 1936.

- Tylden G., *The Ox-Wagon*, „Africana Notes and News” 1956, No. 12 (2).
Vedder H., *South West Africa in Early Times. Being the story of South West Africa up to the date of Maharero’s death in 1890*, London 1966.
Wagner R.G., *Coenraad de Buys in Transorangia*, „The Societies of Southern Africa in the 19th and 20th Centuries” October 1972 – June 1973, Vol. 4.
Wagner R.G., *Zoutpansberg. The Dynamics of a Hunting Frontier, 1848–1867*, w: S. Marks, A. Atmore (eds.), *Economy and Society in Pre-Industrial South Africa*, London 1980.

**OORLAM OR A FEW WORDS
ON A CULTURAL EXCHANGES
IN THE SOUTH AFRICAN INTERIOR DURING
THE TURN OF 18TH AND 19TH CENTURY**

SUMMARY

Keywords: South Africa, Namibia, history, 18th and 19th century, cultural exchanges, Africans, Oorlam people

During the second half of the 18th century and the first three decades of the 19th century, we may observe an intensive process of cultural exchange between frontier farmers (trekboers) and local populations (mostly Khoisan). There emerge new kind of community – Oorlams: Africans and peoples of mixed origin who adopted many traces of colonial material, intellectual and spiritual culture. They were essential in spreading those elements of colonial culture (horses, firearms, commando system, cloths, proto-Afrikaans) into an interior, which were in turn adopted by other African groups.